

Deddy, Młody Ziomek

Jest młody, rozniewany, nie chce być przegrany
Chce sprawić, żeby każdy przed nim był zdygany
Małolat nie patrz na mnie, weź się za trenowanie
Jak ktoś Cię zaczepi, po mordzie dostanie
Handel kusi koksem, albo zostaniesz bossem
Albo Cię wciągną nosem, przecież rapować możesz
W moim życiu nie raz miałem tego farta
Bo może do dziś by była przede mną krata

Blachary patrzą, on chce lepszą furę
Chce V8, pliki i skórę
Na mieście mieć ogromny szacunek
Najlepsze foczki, najlepszy pić trunek x2

Młody ziomek często ma problemy z prawem
Buja się po mieście, pije wóde, pali trawę
Życie traktuje jak zabawę
Nie daje sobie jechać i ogarnia sprawę x2

Braci się nie traci, braci się szanuje
Do wrogów się strzela, na frajerów pluje
Do góry głowa bratan, przecież w klatce wymiatasz
Spełniaj swoje marzenia, a nie bez sensu latasz
Pies to pies, blefuje i wali podpuchę
On by chciał żebyś całe życie grzał puchę

Blachary patrzą, on chce lepszą furę
Chce V8, pliki i skórę
Na mieście mieć ogromny szacunek
Najlepsze foczki, najlepszy pić trunek

Młody ziomek często ma problemy z prawem
Buja się po mieście, pije wóde, pali trawę
Życie traktuje jak zabawę
Nie daje sobie jechać i ogarnia sprawę x2